



### Wzrostowca jura

III Antoni Nowicki ur. 1902r. Sobibor, zionaty zamieszkiwał wieś Posywa Powiat Zdobychów Województwo Kobieliński.

Zostałem wzięty do niewoli dnia 17. XI 39r w Ostrogu z Baonu K. O. P. Zostałem odstawiony przez władze Z. S. S. R do Kozewina, gdzie po krótkim postoju zostałem zamknięty do obozu Kozieleszczyzna. Było tam 10,000 jeńców polskich.

Warunki bytu były bardzo ciężkie, spalo się w baraku gdzie byłem zmuszony całą noc siedzieć bo było brak miejsca, wyżywienie było skropne i trzeba czekać na obiad po kilka godzin. Władze Z. S. S. R. zapewniały nas że wkrótce puszczą nas do swych rodzin i z tego względu wszyscy cierpliwie czekali, nie użylając burzy się na warunki bytu. Ale spotkał nas zwiód, wywieziono nas do kopalni węgla w Przywyciu Rogu, spotkaliśmy warunki takie same.

Pracowałem w charakterze „górnika” ciągle pod groźbą śmierci a ich „normy” były niemożliwe do wykonania. Praca ograniczała się do 8-emu godzin dziennie.

20. V 40r zostałem ponownie wywieziony na północ. stolicę etrengielską gdzie pracowałem przy budowie kolei.

Warunki były naprawdę ciężkie pod każdym względem, karmiono nas prawie wodą a chleba dawano 40 dk, warunki spania były skropne brak ubioru ciepłego a mrozy dochodziły do 60°C. Tam zapadłem na cheroonkę i byłem już w beznadziejnym stanie, znalazłem się w szpitalu gdzie frekwencja była bardzo duża a także śmiertelność, w czasie mojego pobytu w szpitalu 15 dni na tej sali około 7-emu polaków, nazwisk ich nie pamiętam ze względu na swój ciężki stan.

Pomimo bardzo wielkiego osłabienia wypisano mnie i znów musiałem pracować w charakterze samotarjusza bo innej pracy nie mogłem podoląć. 15. VII 41r wywieziony zostałem do obozu Kiaznyki i tam zostałem zwolniony 27 VIII 41- udaję się do polskiej armii w Jatiszczewie.

Nowicki Antoni